

KALENDARZ

Dańś św. Wincentego.
 „ 9 „ Dionizego b.
 „ 10 „ Franciszka Borgiasza.

CENA OGŁOSZEN.

Za pierwsze 6 wierszy kop. 25,
 a każdy następny wiersz lub jego
 miejsce po k. 3.

KALISZANIN,

Cena Kaliszanina.

Kwartalnie: rs. 1 kop. 20, za prze-
 syłkę pocztą kop. 40; miesięcznie
 kop. 40, za odnośno po kon. 5 mie-
 sięcznie; numer pojedynczy kop. 6.

GAZETA MIASTA KALISZA I JEGO OKOLIC.

Wtorek dnia 8 Października 1878 roku.

Kaliszanin wychodzi dwa razy w tygodniu, t. j. we Wtorki i Piątki w południe. — Prenumeratę przyjmują: w Kaliszu: główny kantor u wydawcy W. Hindenbilla, i miejscowe księgarnie; w Warszawie p. Stanisław Winiarski na Nowym Świecie № 62 i w Turku p. Wilhelm Rosenberg. — Artykuły nadsyłane zwracaniem nie będą.

Wiadomości miejscowe i okoliczne.

— Wielu znajdziemy w naszych okolicach amatorów, próbujących szczęścia na loterii klasycznej, ale kto wie, czy nie większą jest liczba grających w przeróżne loterie premijowe, krajowe i zagraniczne.

Loterie te, noszące nazwy pożyczek premijowych, zapewniają każdemu graczowi wygraną, wyrównywalną, przy najgorszej szansie, całej wkładce, która w ciągu kilku lub kilkudziesięciu lat zwracana zostaje. Loterie te odznaczają się od zwyczajnych pożyczek tem głównie, iż zaciągający pożyczkę, czy to Rząd, czy miasto, korporacja, towarzystwo akcyjne i t. p. nie wypłacają procentów, ale całą należność takowych rozkładają na pewną liczbę większych lub mniejszych wygranych drogą loterii, w formie obligacji, wylosować się mających.

Program dopełnić się mającego ciągnięcia, podziatu wygranych i t. d. jest rozmaitym i rozciąga się na szereg kilku lub kilkudziesięciu lat, w ciągu których wszystkie obligacje po cenie nominalnej, lub ze zwyczajną, stanowiącą wygraną, uleż muszą wylosowaniu. Różnica zatem pomiędzy tą loterią, a loterią klasyczną, polega na tem, iż w loterii klasycznej, kapitał zebrany przez graczy rozdzielony zostaje na pewną liczbę wygranych, których losowanie dopełnia się w tym samym roku, przyczem uczestnicy w razie niewyciągnięcia losu, wkładkę swoją przegrzywają, w loterii zaś premijowej ciągnięcia odbywają się aż do zupełnego zamortyzowania kapitału, reprezentowanego w losach loterii pożyczki czyli pożyczki premijowej z zapewnieniem zwrotu nominalnej wartości losu.

O ile nam wiadomo, to liczba różnych pożyczek premijowych, których kursa notują się na giełdzie, jest dość znakomitą. W samej Belgii jest ich 13, tyleż we Francji, w Austrii 22, w Niderlandach 5, w Meksyku, Ramouji, Szwecji, Hiszpanii i Turcji po jednej, w Szwajcarii 2, tyleż w Rosji, w której znacznego pokupu doznają losy Wielkiego Księstwa Finlandzkiego dziesięć talarów. Wszystkie w programach swych starają się o efektywne przedstawienie interesu, na którym koniec końców interesowany gracz przegrzywa. Weźmy dla przykładu pożyczkę premijową brunswicką z 1869 roku dwudziestotalarową. Najniższą w niej wygraną po latach dwunastu wynosił *dwadzieścia trzy talarów*. Okazuje się więc tutaj, po odtrąceniu kosztu nabycia losu, wygrana z 3 talarów, ale wygrana ta jest tylko pozorną, jak się z poniższego obliczenia przekonać można. Kapitał wydany na kapito losu, w ilości 20 talarów przy 4 procent, po latach 12-tu licząc procent od procentu, wynosiłby 32,02 talarów. W porównaniu zatem z wygraną 23 talarów, wypada straty dla grającego przeszło 9 talarów. Tenże sam los pożyczki brunswickiej po 25-ciu latach wygrywający najmniej 24 talarów, przedstawia dla gracza stratę 26 talarów i sześć dziesiątych talara. Ponieważ jednak w 1894 roku, t. j. w 25 lat po kupnie losu wspomnianego, do losowania wjeżdża sztuk 7500, a z tych zaledwie 60 otrzyma wyższe wygrane, reszta zaś po 24 talarów, przeto przyjąć możemy nietylko za prawdopodobieństwo, ale za pewność o niemal, że kupiony los więcej nad 24 talarów nie wygra, przedstawia zatem dla grającego o czystą stratę. Do podobnego rachunkowego rezultatu dochodzi się przy wszystkich pożyczkach premijowych, z czego się okazuje, iż przy wszystkich tych pożyczkach spekulują na naszą stratę.

Przy uwzględnieniu powyższego rozumowania, ciekawe zachodzi pytanie, jaka jest *rzeczywista wartość* sprzedawanych na targu pieniędzy pożyczek premijowych?

Pytanie to, zgodnie z zasadami rachunku prawdopodobieństwa, rozwiążemy w jednym z przyszłych artykułów, jak na teraz zaznaczymy tylko, iż wielką niedogodnością dla grających w loterie powyżej wymienione, a cieszące się ogromnem poparciem naszego ogółu, jest brak dokładnych wiadomości o odbytych ciągnięciach, z wyjątkiem bowiem ciągnięć loterii krajowych, zamieszczonych w oficjalnych gazetach, a niektórych zagranicznych w gazecie handlowej, inne tabele wygranych zagranicznych ogłaszane bywają w specjalnych tylko pismach giełdowych, nie dla każdego przystępnych i nie u wszystkich bankierów na pokaz wystawionych. Niedogodnośći tej jak dla tutejszego ogółu zaradził pan Mittwoch, wystawivszy w swojej księgarni przy ulicy Wrocławskiej do publicznego użytku nietylko tabele wszelkich loterii premijowych krajowych i zagranicznych, ale i wykaz losów, na które padły wygrane, a po odbiór których nikt jeszcze dotąd się nie zgłosił.

— Z niedzieli. Jesień stała się na nas łaskawą: strojna we wszystkie swe wdzięki uśmiecha się do nas przez słoneczne promienie, sypie pod nogi pozółkłym liściem drzew i zdobi srebrną przędzą „babiego lata“.

Ludek jakoś nie bardzo korzysta z tej łaskawości natury; w parku wytrwali tylko spacerowicze szerokimi krokami, nie wiem po raz już który, mierzą długość głównego wału, a przed cukiernią p. Schmidta amatorzy muzyki słuchają dźwięków huzańskich trąb.

Na ulicach za to ludno i gwaro; powiewająca na budzie około odwachu nieokreślonej barwy chorągiew ogłasza miastu, iż „nadzwyczajna siłaczka“, dwóch kartów i piesek, zdecydowali się nareszcie uszczęśliwić każdego ciekawego obywatela naszego grodu swoim widokiem za 20 k.

O godzinie 4-jej przedstawienie w cyrku „z nowym programem“, który pessimisci nazywają „głęboką mądrością dyrektorów. Twierdzą oni uparcie, iż ow nowy program jest tym samym, jaki był na początku, jaki jest teraz i jaki będzie na wieki wieków, podlewany tylko coraz to innym błazńskim sosem.

Co to nie wymyślił złość ludzka!

— W dniu wczorajszym w godzinie 12 w południe, z niewiadomej przyczyny zapalił się drzewo w drwalniach domu p. Majznera w rynku.

Na pierwszy ogłosz pożarnego dzwonka straż ogniowa pospieszyła z jedną sikawką na miejsce pożaru i w minut kilkanaście przytumiła wydobywające się już na zewnątrz płomienie.

Zaznaczyć winniśmy, iż w chwili alarmu na zbornym punkcie straży zjawiała się dorożka p. Borowskiego, lecz tym razem nie skorzystano z nadesłanych w porę do sikawek koni, z powodu usunięcia niebezpieczeństwa.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 7-jej wieczorem, odbędzie się w sali cukierni parkowej drugi z kolei wieczorek muzyczny p. Drobnińskiego. Program tego wieczora pomieściliśmy w dziale ogłoszeń.

— Dochodzą nas wieści o strasznym pożarze w Krasnymstawie. Przyczyną była nieostróżność pewnej starożakowej, która w komorze słomą opalała gęsi. Zgorzał ratusz, spłonęły dwa hotele i czternaście kamienic z zabudowaniami go-

spodarskimi. Miejscowy *kahał* niósł pomoc wszystkim pogorzelcom bez różnicy religii, w postaci bielizny, odzieży, mięsa, chleba i t. p., rozdając te przedmioty, jak donosi „Kur. Warsz.“ w połowie izraelitom, w połowie chrześcijanom. Ostatni fakt godzien zaznaczenia!

Prawie w jednym czasie nawiedził pożar i miasto Lublin, zrządziwszy wedle doniesień miejscowych organów znakomite straty, bo przeszło 300,000 rs. wynoszące. Ogień wszczął się w samym środku gęsto zabudowanego czworoboku i zajął odrazu kilka domów. Pomoc tamtejszej straży i konsystującego wojska była niewystarczająca na pokonanie straszego żywiołu, który podsypany drewnianymi kłatkami, omotał ze całej dzielnicy nie objął.

Strach pomyśleć, że to samo nieszczęście zagrożać mogło naszemu miastu, przy ostatniej pogorzezi na ulicy Poprzeczno-Złotej, gdyby nie dzielność naszej wzorowo zorganizowanej straży ochotniczej i energiczna pomoc buzarów nie umożliwiłaby ognia.

Przytoczone powyżej dwa wypadki pogorzezi są nowym dowodem, podnoszącym zastugi, jakie nasza straż ogniowa dla tutejszego ogółu przynosi, z drugiej zaś strony powyżej opisane pogorzezi służą nam powinną za przestrożę, usuwania jak najspieszniej zamieszkałych klatek drewnianych, zwłaszcza z pomocą murowanych domów, kłatki te bowiem płonąc, szerzą dokoła straszliwe gorąco, przenoszą płomień w najodleglejsze krańce i wszelki ratunek czynią niemożliwym. Tutejsza dzielnica żydowska zasługiwałaby pod tym względem na bardzo troskliwe ze strony władzy ogłędziny.

— Dr. Grekowicz, naczelny ordynator tutejszego szpitala Ś-iej Trójcy, otrzymał w tych dniach od D-ra Tymonowskiego z San Remo (w pobliżu Nizicy) rozprawę o „Trądzie“ dla przedstawienia jej do rozbioru tutejszego towarzystwa lekarskiego. Praca ta poprzedzona stosownem omówieniem D-ra Grekowicza, przedyskutowaną była na ostatnim posiedzeniu Towarzystwa, z pochlebnią dla autora wzmianką.

Trąd zalicza się do chorób coraz rzadziej pojawiających się w Europie, a najwciąższą miejscowością leczniczą na tę chorobę okazała się stacja klimatyczna w San Remo.

Blizsze szczegóły krytyczne w tym przedmiocie pomieszczone zostaną w „Gazecie Lekarskiej“, której statym korespondentem jest Dr. Drodzowski, członek referat tutejszego Towarzystwa lekarskiego.

— Zmienność naszej aury manifestuje się także w licznyim kontyngencie chorych na zęby, zalegających salę audjencjonalną pana Drezewskiego. Z wielu przypadłości, próchnienia zębów najczęściej się przytrafiają w praktyce dentystrycznej. Specjaliści utrzymują, iż to spróchnienie zębów spowodowanem zostaje rozpuszczeniem się ich soli wapiennych w spożytych przez nas kwasach, w zabezpieczeniu czego zalecają, osobliwie po każdym kwaśnem jedzeniu, płukanie ust niewielką ilością wody, złożonej z łyżeczki od kawy dwuwęglanu sody (*natrum bicarbonicum*), łyżki stołowej wody kolońskiej i kwarty zwyczajnej dystylowanej wody.

— Sądny dzień u izraelitów rozpoczął się w niedzielę wieczorem, a obchodzonym był przez noc całą do poniedziałku z rana w tutejszej nowo wyrestaurowanej synagodze, przez licznych wyznawców starego zakonu.

== Pan Doroszyński, dyrektor poznańskiego towarzystwa artystów dramatycznych, zamierza wydzierżawić teatr p. Golińskiego na przeciąg trzech lat, a to celem dawania w nim od czasu do czasu serii przedstawień z dziedziny opery, operetki i wyższej komedii.

Pan Doroszyński po ukończeniu reprezentacji w Alhambrze, tak sympatycznie przyjmowanych przez warszawską publiczność, udał się ze swem towarzystwem wprost do Poznania, gdzie obejmuje teatr miejscowy, pozostający już od wielu lat pod jego kierownictwem.

== Redakcja „Książki Jubileuszowej“ dla uczczenia pięćdziesięcioletniej działalności Literackiej J. I. Kraszewskiego, powołując się na swój prospekt, wydany w marcu roku bieżącego, i na odezwy, ogłoszone w czasopiśmie codziennym, ma zaszczyt obnażyć wszystkim wielbicielom talentu i zasług jubilata, że bliżnik już jest czas, w którym się druk pomienionej książki rozpocznie, a więc że pożądaną byłoby rzeczą, aby pragnąć ją posiadać pospieszyli ze złożeniem przedpłaty. Wydawcy bowiem, drukarze i księgarze, którzy na tę publikację pamiętkową nakład bezinteresownie ofiarowali, potrzebują wiedzy zczasu, ile egzemplarzy mają odbijać, a w tem zastosować się muszą do ilości przedpłaćcicieli, gdyż nie chcieliby, drukując nad potrzebę, znacznych już i bez tego kosztów powiększać, a z drugiej strony są w obawie, aby nie wydrukowali za mało.

Książka jubileuszowa, wynosząca od 30 do 35 arkuszy w ósemce większej, obejmuje: 1) Życiorys Kraszewskiego, 2) obraz wszechstronny działalności jego literackiej, przedstawiony w studiach nad pracami jego we wszystkich gałęziach piśmiennictwa; 3) artykuły osobonne, odnoszące się do rozmaitych epok życia jubilata i 4) bibliografię dzieł jego. Ozdobiona zaś będzie: trzema wizerunkami Kraszewskiego i trzema faksimilami jego pisma (z lat młodocianych, męzkich i sędziwych); portretami rodziców i babki jego, która go w dzieciństwie pielęgnowała, oraz widokami miejsc upamiętnionych urodzeniem jego lub przydatnym pobytom, jak np. dom przy ulicy Aleksandrji w Warszawie, Romanów, Biała, Dołhe, Omelno, Horodec, Gródek, Hubin, dom w Dreźnie, i wnętrze gabinetu.

Wszystkie znaczniejsze księgarnie w kraju i zagranicą, oraz redakcje pism periodycznych pośredniczą w przyjmowaniu przedpłaty, wynoszącej w Warszawie za egzemplarz broszurowany rubli trzy, na prowincji i za granicą rubli trzy i pół; za oprawę w płótno angielskie czarne dopłaca się kopiejek 75, w kolorowe rubel jeden.

Łącznie z tem Redakcja „Książki Jubileuszowej“, przypominając swym łaskawym współpracownikom, że dzień 1 grudnia r. b. jest terminem ostatnim na składanie artykułów przyobcanych, oświadcza im, że za uprzedzeniem terminu tego byłaby najmocniej obowiązana; bo jeśli wszystkie prace jednocześnie na dzień oznaczony nadejdą, może komitetowi redakcyjnemu na ich przeczytanie i zredagowanie czasu zabraknąć.

W końcu odwołuje się redakcja po raz drugi do wszystkich, którzy czy to przez osobiste, czy przez listowne z jubilatem stosunki, bliżej są w jego życie wtajemniczeni, upraszając ich najusilniej o wszelkie materiały i wiadomości, mogące się przyczynić do uzupełnienia biografji jego.

Listy i rękopisma przesyłane być mogą pod adresem Antoniego Pietkiewicza, w redakcji „Któsów“, Nowy-Swiat № 39.

Redakcja „Książki Jubileuszowej“ wszystkie czasopisma krajowe i zagraniczne o powtórzenie tej odezwy uprasza.

== Nakładem zastużonej firmy księgarskiej p. Ferdynanda Hóśicka w Warszawie przy ulicy Senatorskiej, wyszedł świeżo z druku zbiór śpiewów salonowych na głos średniego rejestru, z wybornym polskim przekładem p. F. Szobera. Zwracamy uwagę miłośników śpiewu na to wydawnictwo, które między innymi obejmuje także kilka romansów Gounoda i Rubinsteina.

== Pociągi pasażerskie pomiędzy Aleksandrowem i Ciechocinkiem z dniem 1 października przestają kursować codziennie, a przez całą sezon zimowy do 15 maja dochodzić będą do Ciechocinka w obu kierunkach wyłącznie tylko w niedzielę, wtorki i piątki.

== W Warszawie rzucono projekt wydawnictwa muzycznego kalendarza. Na treść jego składałyby się sekcycy obchodzące muzyką z powołania. Kalendarze takie, zwłaszcza naukowe, wielkie oddają przysługi, a za granicą wychodzą od lat kilkunastu nakładem Botha et Bock w Berlinie.

== Prostudujemy niniejszem wiadomość podaną w weszłym numerze o zniesieniu bezpłatnego przewozu przesyłek wojskowych w ten sposób, że zakaz ten dotyczy tylko przesyłek adresowanych do zarządów Czerwonego Krzyża, za przesyłkę zaś wszelkich innych wojskowych pakietów opłaca się należność tak jak dawniej, gotowizną lub też na rachunek intendentury.

== Zebrane staraniem miejscowego Magistratu od mieszkańców miasta Kalisza 194 rs. 8 kop. na pogorzalców osady Wieruszowa, odesłane zostały W-mu Naczelnikowi powiatu wieluńskiego i zapisane pod 810 pozycją dochodu.

Dalsze składowki na powyższy cel zbierają się i o rezultacie takowych w swoim czasie doniesiemy.

== W d. 13 z. m. w osadzie Grzegorzew, powiecie kolskim, z niewiadomej przyczyny wyniknął pożar, który zniszczył 30 domów wraz z zabudowaniami gospodarskimi, ubezpieczonych na 9664 rs. Oprócz tego spaliło się różnych ruchomości za 7122 rs.

Tegoż dnia w mieście Wieluniu, z niewiadomej przyczyny wyniknął pożar, który zniszczył cztery domy, należące do mieszczan, ubezpieczone na 3100 rs. Prócz tego poniesiono strat w nieubezpieczonych ruchomościach na 2050 rs.

W d. 14 t. m. we wsi Ner, powiecie łęczyckim, także z niewiadomej przyczyny wyniknął pożar zniszczył dwa domy i stodołę, należące do włościan, ubezpieczone na sumę 180 rs.

== **Licytacje:** W dniu 11 b. m. w biurze po wiatu sieradzkiego, na dostawę artykułów żywności dla aresztantów w więzieniu sieradzkim.

Licytacja zacznie się od summy 10,08 kop. za dzienną porcję dla jednego aresztanta.

W dniu 21 b. m., w biurze powiatu łęczyckiego, na dostawę artykułów żywności dla aresztantów w więzieniu łęczyckim w przeciągu roku 1879.

Licytacja zacznie się od summy 9,92 kop. za dzienną porcję dla jednego aresztanta.

W dniu 14 b. m., w biurze powiatu stupeckiego na oddanie w entrepryzę budowy dwóch nowych mostów i reparacji jednego starego w mieście Stupcy.

Licytacja zacznie się od summy 246 rs. 82 k.

== Dnia 9 października 1762 roku Swidnica po dwóch miesiącach i pięciu dniach obłężenia poddała się Fryderykowi II królowi pruskiemu. Dnia 10 października 1475 r., odbył się w Poznaniu ślub Jadwigi córki Kazimierza IV z Jerzym księciem bawarskim.

== Kassa zaliczkowo-wkładowa istniejąca przy Rządzie gubernialnym kaliskim, w przeciągu miesiąca lipca miała dochodu 26,414 rs. 62½ kop. i tyleż rozchodu; passywa jej wynosiły 59,343 rs. 41 kop. i tyleż aktywa.

† W dniu 15 września po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł w mieście uszem ks. Pełgusz **Pietrzyk**, zakonnik klasztoru XX. Franciszkanów.

† W dniu 29 sierpnia r. b., zmarł we własnym majątku Charchowie-pańskim ś. p. Józef Teodor Zaremba **Cielecki**, b. oficer b. wojsk polskich, oraz b. sędzia pokoju okręgu szadkowskiego.

Słówko o nauczycielach elementarnych.

Pismo ludowe „Zorza“ zamieściło kilka razy rady dla włościan, w jaki sposób usuwać należy nauczycieli, którzy nie czują powołania na to zaszczytne stanowisko, sprawiają uszczerbek ludzkości swem lenistwem i złem prowadzeniem się, przez co, nie tylko że nie zaszczeplają zasad

moralności w młode pokolenie, ale częstokroć nawet sprowadzają je z dobrej drogi, na którą początkowo wstąpiły. Jak z jednej strony oświeceniom prostaczkom jest we wszech miar chwałobnem, tak z drugiej nasuwa nam się na myśl to, czy nie lepiej byłoby, gdyby pisma zbadały co jest główną przyczyną zaniedbywania przez nauczycieli swych obowiązków i starały się zapobiedz złemu, ale w inny sposób, nie taki jak usuwanie ich z posad.

Jako wtajemniczony w życie nauczycieli, wiem dobrze skąd to złe pochodzi i postępowanie ich w części nawet usprawiedliwiam.

Nauczyciel przez swoje obecne stanowisko, gdzie każdy z członków, płacących na utrzymanie szkoły, mieni się być jego naczelnikiem i dyktuje mu poniekąd metodę uczenia, pozbawiony i odrącony od wyższego towarzystwa, (pomijam tu miasta i niektóre wieś, gdzie nauczycieli przyjmują w obywatelskich domach) wreszcie najważniejszy warunek, liचे uposażenie, które pograża go prawie w nędzę, są przyczynami, iż przewodnik młodego pokolenia zapomina bardzo często o swych przepisach i lekceważy je. Postępowaniu takiemu dziwić się zupełnie nie można; nauczyciel odbywszy kursa swoje trzeletnie w seminarjum i najęszczęśliwie chłopiec 18, 19-letni, rzucony w świat pomiędzy ludzi, pozbawiony zaraz wszystkich powyższych warunków, jeśli od kolebki nie jest zahartowany borykać się z biedą, musi dojść do tego rezultatu, że albo zubożenie, lub też w końcu odda się nałogowi pijaństwa. Jakżeż złe to usunąć? Oto, niechaj miejscowa inteligencja nie odrąca nauczycieli od siebie, niechaj nie traktuje ich z góry, niechaj każdy ma odpowiednie utrzymanie, choćby 300 rs. rocznie, i nakoniec niechaj zmniejszoną zostanie liczba miejscowych naczelników, naprzykład do 3, którzyby byli zdolni kontrolować jego zajęcia, a najniezawodniej niebądź skarg na niemoralne prowadzenie się nauczycieli i zaniedbywanie powierzonych im obowiązków. Zapewno ktoś powie, iż bieda nie upoważnia jeszcze do tego wszystkiego. Tak, prawda—są młodzi ludzie np. kanceliści, którzy pobierając bardzo małe wynagrodzenie spełniają swe zadanie z całą sumiennością, lecz tu zupełnie jest co innego: ci żyją nadzieją, że kiedyś dobiją się lepszego stanowiska, tymczasem nauczyciela karjera jest już zupełnie skończoną i w starości czeka go albo dymisja, albo też przrzucenie na gorszą posadę, a zatem — kij i torba, lub też posada i nędza. Smutne to są następstwa, a jednak bardzo prawdziwe. W. S.

Różne wiadomości.

== Te ze starych panien, które pielęgnują koty i kocięta ze zwykłą podobnym osobom troskliwością, podwoją zapewne swych pieszczoł dla tego czworonogiego inwentarza, gdy dowiedzą się, że ich rówieśniczki w Anglii podobnie postępują przypieczają się do dobrobytu kraju. Oto dla poparcia takiego twierdzenia występuje sławny Heckerl, który w dziele swem: „Dzieje przyrody“ następująco przeprowadza rozumowanie:

Zwyczajna czerwona koniczyna (Trifolium pratense) stanowiąca w Anglii przedni karm dla bydła, potrzebuje odwiezion z trzmieli dla ukształtowania nasienia. Owady te, wysysające miód z kwiatów koniczyny, sprawiają zetknięcie się pyłku ze słupkiem i przez to pośredniczą w zawiązaniu się nasienia.

Darwin wykazał na próbach, że czerwona koniczyna usunięta z pod odwiezion trzmieli, nie wydaje ani jednego nasienia. Dość trzmieli jest odpowiednią ilości ich nieprzyjaciół, z pomiędzy których myszy polne są najbardziej niebezpiecznymi. Czemu więcję jest myszy polnych, tem mniej zawiązuje się będzie nasienia koniczyny. Ilość myszy zależy od ilości ich nieprzyjaciół, do których przedewszystkiem należą koty.

Dlatego w pobliżu miast i wsi, gdzie przechowują znaczną ilość kotów, znajduje się wielka ilość trzmieli. Obfitą zatem ilość kotów, staje się korzystną dla za:rodu koniczyny, a że bydło karmiące się koniczyną jest jedną z najwzrostniejszych podstaw dobrobytu Anglii, gdyż Anglicy zachowują swe cielenne i duchowe siły przeważnie dla tego, że karmią się wybornem mięsem. Z powyższego widoczne jest, że wielkość Anglii pośrednio zależy od kotów, przesładujących

myszy polne. Ze zaś stare panny najwięcej hodują koty, przeto im głównie zawdzięcza Anglja swą potęgę i bogactwa.

Taką drogą rozmowania dochodzą niekiedy uczeni do rezultatów strasznie uczynych!

— Dnia 21 z. m. nastąpiło uroczyste otwarcie teatru krakowskiego, zostającego obecnie pod kierunkiem zastępczego, a znanego w naszym mieście artysty p. Rychtera. Przedstawienie poprzedzono zostało prologiem, napisanym przez Władysława Anczyca, znakomitego twórcę komedji ludowych. W ogóle wroczą teatrowi krakowskiemu powodzenie, posiada bowiem w swoim składzie talenta pierwszorzędne.

— W uczczeniu zastęp s. p. Leona Sapiechy, grono lwowskich obywateli postanowiło złożyć burse imienia *Leona Sapiechy* dla kandydatów na nauczycieli szkół ludowych; rada zaś miejska postanowiła, aby ulica Nowy świat, nazywała się odąd ulicą „Leona Sapiechy.

— Szef londyńskiej policji złożył brytańskiemu ministerstwu spraw wewnętrznych sprawozdanie za rok 1877, według którego w Londynie jest 500,000 domów, zajmowanych przez więcej jak 4,000,000 mieszkańców. Policja londyńska składa się z 10,446 ludzi, mianowicie z 4 naczelników okręgowych, 25 uczastkowych, 279 inspektorów, 1078 sierżantów i 9064 konstabli. Utrzymanie roczne tych stróżów bezpieczeństwa publicznego kosztuje przeszło 1,000,000 funtów szterlingów (to jest przeszło 9,000,000 rubli). W r. 1877 policja londyńska aresztowała 77,982 osób, w ciągu tegoż roku zdarzyło się w Londynie 240 samobójstw, morderstw na ulicach 136, wypadków uszkodzeń w skutek szybkiej jazdy było 2740, a pożarów 451. Londyn ma 10,009 dorożek.

— Okropna scena odegrała się niedawno w dworcu kolejowym w Marburgu. Z Zagrzebia nadszedł tam transport więźniów bośniackich. Ustawiono ich na dworcu w szereg, ażeby im wydać śniadanie, kiedy nagle jeden z nich, chłop atletycznej postawy, bez żadnego zgola powodu rzucił się na najbliższego żołnierza z eskorty, obalił go na ziemię i zaczął dusić za gardło. Napróżno koleczy napadniętego usiłowali wyrwać ofiarę z rąk rozjuszonego turka: szaleniec nawet wtedy nie puścił ze swych szpon nieszczęśliwego, kiedy otrzymał kilka pchnięć bagnietem w ramię i nogę. Po upływie dwóch minut biedny żołnierz nie żył, został zaduszony. Mordercę jego, krwią zbroczonego, z rozkazu komendanta wyprowadzono natychmiast na pole obok dworca i rozstrzelano. Chętni się przed śmiercią, że pragnąc umrzeć, chciał jednego jeszcze „głaura“ przynajmniej pozbawić życia i że mu się to powiodło!

— P. Chodźko, przedstawił ministerstwu dróg i komunikacji nowy projekt kolei żelaznej Europe z Indjami łączącej mającej.

Pan C. linje* swoją prowadzi z Paryża przez Warszawę, Tyflis, Peszawar do Kalkuty, wylicza jej długość na 8,940 wiorst.

Podług tego podróż z Paryża do Kalkuty, przy szybkości mil angielskich 5 $\frac{1}{2}$ na godzinę, trwałaby dni 9 i kosztowałyby 900 franków.

W projekcie przedstawionym w r. 1875 przez p. Lessepsa, linia bieżnie z Warszawy do Peszawaru na Orenburg a nie Tyflis i długa jest wiorst 9660.

Roboty ogrodnicze i gospodarskie na miesiąc Październik.

(Dokończenie).

Wilki czyli *pijawi* często znajdują się na kocu suchej gązki; można z nich jeszcze nowe wyhodować pędy, w takim razie wycinać ich nie należy. Wszelkie *wodnorosłe*, drzewu szkadzca lub *ułaściwe wilki*, natychmiast podcinać.

W bieżącym miesiącu przedsięwziąć także podmierzwianie drzew. Pracę tę należy wykonać z największą bacnością, aby nie sprawić więcej szkody niż pożytku. I tak uważać należy:

a) *Gatunek drzew owocowych*. Pestkowic na wóz nie dobrze znosi, a bynajmniej świeżego zwierzęcego nie cierpi; brzoskwinie i morele dostają upływu żywicznego i gangreny. Lepiej postuży

ziarnowcom dobry nawóz przetrawiony, agresto-wi, porzeczkom i malinom.

b) *Wiek i organizacja drzewa*. Młode drzewko jeszcze nie rozprzestrzenio korzeni ssących czyli włoknistych, dlatego z danego im nawozu pożywienia brać sobie mogą. Starego zaś drzewa korzenie już się rozpuściły, a włókna korzeniowe daleko odległe od pnia. Mierzwić więc należy ziemię w większej odległości od starego niż od młodego drzewa. Drzew zdrowych, silny wzrost mających, mierzwić nie należy, dostatecznie po ruszać ziemię około takowego rokrocznie.

c) *Stary przetrawiony, roślinno-zwierzęcy nawóz* byłby, w każdym gruncie przydatny do podmierzwienia drzew owocowych. Świeży, a mianowicie gorący koński, wszystkim drzewom szkodzi.

d) *Najlepsza pora do mierzwienia* jest jesień, kiedy ziemia naokoło drzew spulchniona bywa. Jeśli nawóz należyce przetrawiony, natychmiast zakopać go; w przeciwnym razie, teraz tylko potrząść nim rolę, a na wiosnę następną zakopać go. Nawóz grunt, przedewszystkiem baczyć na to, aby mierzwić ktaś, o ile możność w odległości pewnej od pnia i korzeni głównych.

(Dalszy opis pojedynczych rodzin drzew owocowych).

III. Owoc łupinowy.

8) Orzech włoski (Juglans).

Grunt i wystawa. Lubi grunt suchy, ciepły wystawę, zabezpieczoną od zimnych wiatrów północnych, przeto najlepiej obradza się w miejscach stromych, mających spadek z południa na zachód. W gruncie mokrym, głębokim marźnie, drzewo szybko gnije i obumiera przedwcześnie.

Hodowanie. Orzech włoski, którego najlepsza dla naszych warunków jest odmiana *Juglans regia var. praeparturiens*, rozmnaża się tylko z nasion. Największe i najwięcej orzechy tegoroczne w październiku zagrzebują się na dwa cale głęboko w szkółce siewek i w odległości 12 cali jedno jądro od drugiego; po 4-5 latach młode drzewka p.zesadzać można.

Wyważając je, korzeń ich główny ochraniać ile możności, nadwężenie lub ukroczenie jego najbardziej szkodzi przy przesadzaniu, lepiej więc orzechy nasienne od razu tam zaszać, gdzie drzewko nadal ma pozostać. Orzech włoski z pomiedzy wszystkich innych drzew, korzenie i gałęzie najczęściej rozprzestrzenia, dlatego dać mu przynajmniej 40 stóp kwadr. ziemi. Ciecica wcale nie znosi; na silne zimno, mianowicie z wiosny, kiedy pączki jego zaczynają się rozwijać, jest bardzo czuły.

9) Drzewo migdałowe (Amygdalus communis).

Grunt, wystawa i hodowanie. Drzewo migdałowe lubi grunt lekki, ciepły i głęboki, trochę wapnisty; będąc także niewytrzymałe na naszą zimę, wymaga bezpiecznej wystawy. Rozmnaża się z nasion; ku temu wybierają się owoce najwiękniejsze, skupiające je jak orzechy włoskie, odmiany zaś rozmnażają się przez łączkowanie lub oczkowanie w pospolite sliwy. Dzieli się na międząty słodkie i gorzkie, z pierwszych najlepsze gatunek tak zwany *Migdał słodki w łupinie* (l'Amande coque ou à noyau tendre).

(W listopadzie przystąpić do opisu drzew i krzewów jagodowych).

W gospodarstwie przedsięwziąć następujące roboty: po ukrończeniu órki pod zasiewy jare przyszłoroczne, rozpocząć podorywkę ugorów. Dokończyć siewów i sprzętu łubinów, kończyć nasiennech, buraków i marchwi; całą siłą robotczą wziąć się do kopania kartofli. Łąki wypasione zdzierają się ostremi bronami. Pastwisko dla inwentarza się kończy; było wypęda się na pastwisko tylko na kilka godzin około południa. Zimowa pasza zadaje się z rana i na noc. Owce wybrakowane, pasą się przez dzień cały.

1 października 1877 r. R. W. Kruszenski.

Berlin, 4 października. „Nat. Ztg.“ pisze: „Stosunek Niemiec do Watykanu rozjaśnił się o tyle, że formalnie nie stoi na przeszkodzie zawieraniu regularnych stosunków dyplomatycznych; ale materialnych podstaw porozumienia brak dotychczas.“ Co do prawa o socjalistach, stychać, że rząd, w razie niezgody z większością sejmu, jeszcze raz sejm rozwiąże.

Wiedeń, 4 października. Muktar pasza wiadomii Portę, że jego misja pacyfikacji Krety, spożyła bezskutecznie. Stychać, że Midhat-pasza ma być zamianowanym gubernatorem Krety z nadzwyczajnym pełnomocnictwem.

Pogłoski o wycofaniu częściowem armii okupacyjnej z Bośni, okazują się zupełnie zmyśleni. Naczelna komenda armii jest stanowczo za dalszym prowadzeniem operacji w sandżaku Nowobazarskim.

Z powodu ostatnich sejsji gabinetowych stanowisko Andrassego znowu się mocniej zachwiała. Utrzymują tu, że ani Tisza, ani Auersperg nie ustąpią rzeczywiście z pozycji swoich, a ofiarą będzie tylko Andrassy. Minister spraw zagranicznych nie ma żadnych przyjać. W Wiedniu oddawna niemile widziany, w Peszcie obecnie stracił popularność z kretescem. Beust ma największe szanse zostać następcą Andrassego, którego tylko osobista zyczliwość cesarza trzyma jeszcze na stanowisku.

Londyn, 5 października. Rozeszła się tu wieść, potrzebująca jednak potwierdzenia, że wkrótce nastąpi częściowa zmiana gabinetu.

Bród, 5 października. Przybyli tu dwaj angielscy oficerowie artylerji, ażeby ze względu na uzbrojenia przeciw Afganistanowi, zbadać działania austriackich armat górskich.

Konstantynopol, 4 października. Suttan odrzucił i ostatni projekt reform w Azji Mniejszej, opracowany przez Layarda.

Ogłoszenia.

Na wieś w okolicy Warty potrzebną jest **Osoba do udzielania lekcji początkujących**

w językach: polskim, rosyjskim i niemieckim i muzyce do trojga dzieci. 446-2-1

Nieruchomość Nr. 96

dwupiętrowa, w Kaliszu, przy ulicy Marjańskiej naprzeciwko pomnika, w dniu 3 (15) października r. b. o godzinie 10 z rana, sprzedana będzie w Sądzie Okręgowym w Kaliszu. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 3000. 447

Celestyna Witkowska

żona emeryta, zamieszkała przy ulicy Szewskiej pod № 412,

przyjmuje **wszelką bieliznę do roboty** oraz zmwowienia robot krzyżowych, peretkowych i chustek włóczkowych.

Zoaczna partja

dobrze wypalonej cegły, dachówek i dren

jest do sprzedania po cenie nader przystępnej we wsi Strzegowie, 1/2 mili od komory celnej Szczypiorno. 428 6-4

UCZEŃ

w wieku lat 14 najwięcej. Pierwszeństwo mają nie tutejsi, posiadający język niemiecki i świadectwo z ukończenia 2 klas. Blizsza wiadomość w ekspedycji „Kaliszanina“. 426-3-3

Telegramy.

Paryż, 4 października. Podobno rząd angielski ma w reju dwa listy Szir-Alego do sultana i do szacha, w którym obu monarchom doradza przynieść z Rosją, Anglię zaś posiadać o chęć zagrabienia Egiptu i Azji Mniejszej. Sultana ma emirowi urzędownie zalecić pojednawcze względem obu państw zachowanie się.

KAPELUSZE CYLINDROWE

na sprzedaż en gros dla panów detalistów

poleca

FABRYKA KAPELUSZY
J. & S. GORCZYCKIEGO
 w Warszawie, ulica Wierzbowa № 2.
 433-6 3

№ 17. Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić JWW. i WW obywateli oraz mieszkańców m. Kalisza i okolic, iż istniejący tu od lat wielu mój

SKŁAD RÓŻNYCH FUTER

w sztukach pojedynczych, blamach, jakoteż podbitych już pod płaszcze, algierki, salopy i t. d.,

zaopatrzę na nadchodzącą zimę w bogaty zapas wszelkich towarów tego rodzaju. Utrzymując ciągle i bezpośrednio stosunki handlowe z pierwszorzędnymi składami futer w Rosji i Ameryce i mając znaczny zapas takowych szesnorocznego tańszego zakupu, jestem w możności, pomimo znacznie wyższych w tym roku cen, zaspokoić **bez podniesienia ceny**, wszelkie wymagania kupujących, tak pod względem doboru materiałów, jak dobroci i trwałości wyrobu.

Nie idąc w ślad niektórych kupców, ogłaszających w cennikach swoich niższe ceny, zaczawszy od 50 rs. aż do nieskończonych cyfr, upewniam tylko sumiennie nabywców futer, iż zasadą moją, jak zawsze tak i w tym roku, będzie ułatwiać pod każdym względem nabywanie towarów z mojego składu, i rzetelnie wszystkim szlachnym wymaganiom zadosyć uczynić; o czem taskawa publiczność osobiście przekonać się będzie mogła.

M. LANDAU.

w domu własnym w Rynku, vis-a-vis odwachu.
 Wchód od frontu i ze sieni.

(434-6-2)

Nowo otworzona pracownia

UBIORÓW MĘZKICH

J. Dziubczyńskiego

przy placu Ś-go Józefa № 95 przyjmuje wszelkie obstarunki po cenach umiarkowanych.

405-4 2

Sprzedaż baranów

w zarodowej owczarni w **Targoszyczach**, premjowanej w szeszytn roku w Lwowie, rozpoczyna się 20-go października. Owce obfite w wełnę cienką. Ceny bardzo umiarkowane.

Kuklinów—poczta: Kuklinów—Dworzec kolei: Krotoszyn.

443-3-2

Chełkowski.

Skład hurtowy

M A S S A

w Berlinie, C. Ross-Strasse 7,

poszukuje dostawców masła i przyjmuje wszelką ilość takowego za **natychmiastową wypłatą.**

423-3-3

Kalendarz astronomiczny kaliski.

D N I E	S ł o n c a				D n i a				K s i e ż y c a			
	Wschód		Zachód		Długość		Ubyło		Wschód		Zachód	
	g.	m.	g.	m.	g.	m.	g.	m.	g.	m.	g.	m.
8 Października Wtorek	6	13 r.	5	22 w	11	9	5	29			2	54 w.
9 „ Środa	6	15	5	20	11	5	5	33			4	5 r.
10 „ Czwartek	6	17	5	17	11	0	5	28	we	dnio	5	16 „

Dnia wczorajszego w alei parkowej, wiodącej z cukierni p. Schmidta na ulicę Łazienną, zgubiona została **spinka bursztynowa**, którą znalazła za wyagrózeniem zwrócić zechce do ekspedycji „Kalisziana”.

ADWOKAT Józef Rundbaken

przeniósł mieszkanie na ulicę Piekarską do domu p. Blocha, druga sień od rogu. Przyjmuje interesantów od 9 do 10 rano i od 3 do 6 po południu.
 442-4-2

Potrzebna jest

Nauczycielka

do małej dziewczynki na wieś do początkujących nauk. Bliższa wiadomość u p. Talna właściciela hotelu Drezdeńskiego.
 448-2-1

Niniejszem mam honor zawiadomić szanowną publiczność miasta Kalisza i okolic, że przy **nowo** urządzającej się fabryce fortepianów jest na usługi szan. publiczności

STROICIEL

w b. hotelu polskim, ulica Józefina.
 436-3-3 **A. Fibler.**

CYRK

braci Blumenfeld i Gutschmidt

w ogrodzie p. Golińskiego.



Dziś we Wtorek nieodwołalnie ostatnie przedstawienie

na benefit braci Gutschmidt, występ nowozaanżowanych artystów: panny Heleny z cyrku Renza i 2 braci Peter-Polly z cyrku Salomońskiego.

Na zakończenie po raz 1-szy: **Ucieczka Fradiavola** czyli **Jaskinia zbójców** w lesie.

DYREKCYJA.

431

W środę dnia 27 września (9 października) 1878 r., w sali cukierni parkowej danym będzie

Wieczorek muzyczny

przy uprzejmym współdzieleniu amatorów, amatorów i artystów pod kierunkiem p. Drobnińskiego.

PROGRAM.

Część 1-sza:

1) Uwertura z op. „Ernani” Donizetti, układu Drobnińskiego wykona orkiestra. 2) solo fortepianowe. 3) śpiew (mezzo soprano). 4) Popuri z „Cyrulika Sewilskiego” układu Drobnińskiego; wykona orkiestra.

Część 2-ga.

5) Polonez z „Halki” wykona orkiestra. 6) solo skrzypcowe. 7) kwartet Heyd’na. 8) Fantazja Mozarta (z melodykonem). 9) Walec Drobnińskiego wykona orkiestra.

Początek o godzinie 7-jej wieczorem. Bilety po 25 kop. są do nabycia przy wejściu.